

Dziękujemy Bogu, że tu możemy być

Data publikacji: 4.05.2016 9:10

"Dziękujemy Bogu, że tu możemy być, w tym spokojnym i pięknym mieście"- tak mówili przesiedleńcy z Iraku, którzy w zeszłym tygodniu zaznajamiali się z Czeskim Cieszynem, do którego się właśnie wprowadzili.

Przypomnijmy, 19-osobowa grupa chrześcijańskich uchodźców z Iraku, cztery rodziny z dziećmi, którymi opiekuje się Diakonia Śląska, w miniony wtorek wprowadzili się do mieszkań w Czeskim Cieszynie [Pisaliśmy: [Uchodźcy w Czeskim Cieszynie](#)].

Czeski Cieszyn stanie się domem uchodźców minimalnie na okres najbliższego roku, kiedy będą się asymilować z lokalną społecznością.

- To przyjemne, wielkie i zielone miasto, podobają się nam parki i place zabaw dla dzieci – mówią zgodnie Karam i Faid, dwaj nastoletni chłopcy, znający język angielski. Trójpokoleniowym rodzinom podoba się również rynek, gdzie oddano właśnie do użytku miejską fontannę. Przedpołudnie spędzali tu emeryci z wnukami oraz dzieci 28-letniego Marvana Quala. Jego bliźnięta szybko włączyły się do zabawy wraz z miejscowymi dziećmi. Dziewczynka chodziła z czeską rówieśnicą za rękę wokół fontanny, a chłopiec z innymi gonił gołębie.

- Jesteśmy zadowoleni, że tu jesteśmy. Podobają się nam mieszkania, które dla nas przygotowano, wszyscy ludzie są dla nas bardzo mili. Dziękujemy Bogu, że możemy tutaj być, w tak spokojnym i pięknym mieście, z tak miłymi ludźmi – mówi w imieniu wszystkich Naiel Al. Ajmayah.

Po mieście przesiedleńców oprowadzał pracownik Śląskiej Diakonii, Adam Sabela oraz dwie wolontariuszki. Cały czas mówili do Irakijczyków po czesku, pokazali im najważniejsze punkty w mieście oraz przejście do Polski, do której na razie nie mogą przechodzić. **- W języku czeskim robią duże postępy, widać, że chcą się włączyć do społeczności, że chcieliby zacząć pracować w swoich zawodach** – mówi Sabela. Wszyscy znają już zwroty grzecznościowe, nazwy potraw, liczby i wszyscy zgodnie mówią – **Czeski Cieszyn dobry, Czeska Republika super.**

vdka/mat.pras.